

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu zakomunikował p. Marszałek Izbie, iż ukonstytuowała się komisya podatkowa, wybierając p. Hausnera przewodniczącym, a Edwarda Jędrzejowicza zastępcą.

da wynosi 60.000 zlr. Mowca uprasza Sejm o do-
rażną pomoc dla pogorzelców w kwocie 400 zlr.
Wniosek ten poparty przez pos. Golejewskiego
odszedł Izba do komisji budżetowej z poleceni-
em rychłego zdania sprawy.

Pos. Teliński złożył do laski marszałkowskiej
wniosek dotyczący się interpretacji ordynacji
wyborczej sejmowej co do składu komisji
wyborczej Wniosek ten będzie regulaminowo trak-
towany.

Koniec posiedzenia o godzinie 2 z południa;
następne posiedzenie we środę.

Lwów 21 października.

(Sprawozdanie Wydz. kraj. o fundacji Skarbikowskiej. —
Z komisji sejmowych).

(X) Pomiędzy innemi sprawozdaniami, które
Wydział krajowy przedkłada Sejmowi, wspomnieć
mi wypada o sprawozdaniu dotyczącem fundacji
Skarbikowskiej za czas od sierpnia 1888 do wrze-
śnia b. r. Wydział krajowy wykonuje przysługują-
ce sobie prawa kontroli i nadzoru ogólnego nad
fundacją; przez corocznie zarządzane skontrola
centralnej kasy fundacji we Lwowie; przez ta-
kie skontrola i lustrację zakładu drohowskiego;
przez rozpatrywanie uchwał rady administracyj-
nej w sprawie mianowania i oddalania urzędni-
ków i służby fundacji; wreszcie przez rozpatrywa-
nie innych ważnych uchwał rady administracyjnej,
które według instrukcji z r. 1866 wymagają za-
twierdzenia Wydziału krajowego.

Owóż w lipcu b. r. zarządził Wydział krajowy
skontrola kasy centralnej, przezmie wszystko za-
leżone w zupełnym porządku. Natomiast w księ-
gach rachunkowych spostrzeżono pewne niepra-
widłowości, a mianowicie w księdze osobowej
okazał się brak kont dla wszystkich osób, zоста-
jących w stosunkach pieniężnych z fundacją, ale
także dla tych, z którymi przeprowadzane bywały
stałe większe transakcje pieniężne. W księdze
likwidacyjnej zaś dostrzeżono pewne nieprawidło-
wości w wypłatach funkcjonariuszom kosztów po-
droży i dyet.

Należyci czynnie fundacji doszły w r. 1888
do zbyt wysokich cyfr; zalegie czynsze z gmachu
teatralnego wynosiły z końcem 1888 r. 8162 zlr.
75 ct., a zalegie czynsze z dóbr i propinacji
25.427 zlr. 44 1/2 ct. Przyczyną tego jest niezbyt
energiczne urwanie stron o wyrównanie zale-
głości. Wydział krajowy zarządził również lustra-
cję zakładu drohowskiego. Ze sprawozdania, przez
komisję przedłożonego, przekonał się Wydział
krajowy, iż w zakładzie tym, mimo wielu ulepszeń
już poczynionych, jeszcze dużo jest braków. Wyni-
k skontrola kasowego wypadł pod każdym wzglę-
dem dodatnio, również skontrola warsztatów, szko-
ły męskiej i żeńskiej. Natomiast w magazy-
nach, a w szczególności magazynie żywności oka-
zały się braki, których magazynier wyjaśnić nie
umiał. Wydział krajowy sądzi jednak, że powo-
dem tego był nadmiar czynności i niemożność
równoczesnego zawiadywania dwoma magazynami.

Komisja lustracyjna wykłnęła następnie sprawę
stróżów nocnych. Mianowicie jeden starsze preben-
daryusz, dozorca ogrodu, pełni za remuneracją
1 zlr. miesiecznie, także funkcję stróża nocnego,
a trudno przypuścić, czyli taki stróż nocny jest
w stanie codziennie bez przerwy pełnić należycie
tak ciężką funkcję. Dalej wykłnęto, iż wedle
statutu na 50 chłopców przypadać ma jeden do-
zorca, wobec czego powinno być 5 stałych dozorców.
U chłopców w korytarzu, który służy za
przebywalnię i umywalnię, brak podwojnych ok-
ryz. Na 250 chłopców jest tylko 189 burek zim-
nowych. Park, który przed laty w wzorowym
utrzymywaniu był porządku, chyli się od kilku
lat do upadku, a to głównie z tego powodu, iż
bydło pasące się w parku, objada i niszczy krzewy
i młode latorośle. Sprawozdanie komisji lustra-
cyjnej wykazuje jeszcze wiele innych podobnych
usterek. Wydział krajowy przesłał powyższe spra-
wozdanie kuratorowi zakładu, a następstwem tego
było, że wiele z wykłniętych braków bądź w zu-
pełności usunięto, bądź przedstawiono powody,
dla których tego uczynić nie można.

W składzie delegacji Wydziału krajowego do
Rady administracyjnej zaszła w ciągu ostatniego
roku zmiana. W miejsce Dra Franciszka Smolki,
który dla licznych zajęć i częstej nieobecności we
Lwowie ze stanowiska pierwszego zastępcy dele-
gata Wydziału krajowego do tej rady zrezygnował,
zamianował p. Marszałek krajowy członka
Wydziału krajowego p. Leona Chranowskiego.
Delegacja Wydziału krajowego do rady admini-
stracyjnej składała się od lutego b. r. z członków
Wydziału krajowego Dra Józefa Wereszczyńskiego
i Teofila Bereńskiego jako delegatów, oraz
z członków Wydziału krajowego pp.: Chranow-
skiego i Dra Hoszarda, jako zastępców.

Dziś wieczór obradowały komisje: gminna i
szkolna, oraz kluby: posłów konserwaty-
wnych i lewicowych.

Komisja gminna uchwałała cały projekt do
ustawy o pisarzach gminnych. Za podstawę w dys-
kusji szczegółowej przyjęła jednak komisja nie
przedłożenie Wydziału krajowego, ale zeszo-
roczny tekst ustawy uchwalonej przez Sejm. Uchwa-
lono w szczególności, aby komisje egzaminacyjne
dla kandydatów na pisarzy zasiadały we wszyst-
kich dawnych miastach obwodowych. Następnie
uchwałała komisja jednogłośnie usunąć z projek-
tu do ustawy zaproponowany przez Wydział kra-
jowy art. VIII, wedle którego w razie niedo-
ługości lub nieprawidłowego postępowania pisarza
gminnego, ma być zastrzeżone prawo dla władzy
politycznej z powołaniem się na §§ 102 i 108
ust. gminnej — usunięcia pisarza i ustanowienia
innego na koszt gminy. Komisarz rządowy Dr
Łoziński domagał się konieczności pozostawienia
tego artykułu, a gdy komisja mimo to uchwałała
jednogłośnie artykuł ten uchylić, złożył oświad-
czenie, iż z powodu tego ustawy, w razie uchwa-
lenia jej przez Sejm, nie otrzyma sankcji.

Sprawozdawcą w Izbie będzie p. Frucht-
mann.

Komisja szkolna załatwiła również wczoraj
wieczór przedłożenie rządowe z projektem ustawy
o wynagradzaniu za udzielanie nauki w szkołach
ludowych.

W roku zeszłym przedłożył był rząd Sejmowi
projekt ustawy, który jednak ówczesna komisja
szkolna przeistoczyła tak co do układu, jak i re-
dakcji i zmieniła treść ustawy w kilku punktach.
Powody tych zmian przedłożyła komisja Sejmowi,
który je uznał za stosowne i projekt komisji szkol-
nej przyjął.

W sprawozdaniu swem podnosi komisja szkol-
na, iż komisarz rządowy nie sprzeciwił się propo-
nowanym wówczas przez komisję zmianom, a mimo
to rząd uchwalonej przez Sejm ustawy do sankcji

nie przedłożył. Obecnie zaś ponowił dosłownie
swoją pierwotny projekt bez żadnej zmiany, co nie-
mało zdziwienie wywołało. Komisja dowiadywała
się o powody odmówienia sankcji zeszołocznemu
projektowi ustawy i przyszła do przekonania, że
rządowi nie chodzi o przyjęcie jego projektu w do-
słownym brzmieniu, ale o pewne zmiany w usta-
wie, przez Sejm przyjętej.

Komisja wzięła za podstawę swych 'obrad ze-
szłoroczny projekt, przez Sejm uchwalony, i w ob-
rębie tego projektu zastanowiła się nad zmianami,
przez rząd proponowanymi.

Jakkolwiek nie we wszystkim podzielała za-
patrywania rządu, jednak celem pomyślniejszego
i szybszego załatwienia rzeczy przyjęła prawie
wszystkie zmiany, jakich żądała.

Wskutek tego proponuje komisja w tekście ze-
szłorocznej ustawy dwa główne zmiany.

Chociaż w postanowieniu § 1 dawnego projektu
nie ma mowy o szkołach wydziałowych, zdaniem
komisji ustawa o wynagradzaniu katechetów od-
nosiła się także i do takich szkół, gdyż są one
także szkołami ludowymi; skoro jednak, jak mi-
nisterstwo twierdzi, mogłaby powstać wątpliwość,
proponuje komisja wymienienie w § 1 także szkół
wydziałowych.

Druga zmiana ważniejsza tyczy się § 11, t. j.
wynagradzania świeckich nauczycieli, udzielają-
cych naukę religii w zastępstwie duchownych.
Ministerstwo oświaty podniosło zarzut, że tekst
projektu sejmowego, tej treści i, iż godziny nauki
religii wliczać należy nauczycielowi świeckiemu
w godzinę godzin jego obowiązkowej nauki, — sprze-
ciwiał się ustawom państwowym, które wyraźnie
przysługują im prawo do osobnej remuneracji.

Zarzutowi temu przyznała komisja słusność
i przyjęła § 11 w brzmieniu, odpowiadającem
żądaniom Ministerstwa.

Prócz tego, przyjęła komisja częściowo kilka
innych poprawek natury stylistycznej i projekt
ustawy wypracowała.

Sprawozdawcą w Izbie będzie książę Jerzy
Czartoryski, prezes komisji szkolnej. W chwili,
gdy ten list wysyłam, obradują jeszcze: klub po-
słów konserwatywnych nad regulaminem, klub zaś
lewicy nad sprawą wyboru posła z mniejszych
własności pow. Gorlickiego.

Lwów 21 października.

(Nowe szkoły rolnicze).

Na wczorajszym posiedzeniu sejmowym przed-
łożył Wydział krajowy sprawozdanie odnoszące
się do zeszołocznego polecenia sejmowi w sprawie
założenia nowych szkół rolniczych.

Stan rzeczy w tej sprawie przedstawia się, jak
następuje:

Wydział krajowy wszedł w rokowania z czyn-
nikami miejscowymi co do założenia niższej szko-
ły rolniczej w powiecie stryjskim (w Uher-
sku). Koszt założenia szkoły, mogącej pomieścić
30 uczniów w internacie, wyniosła 26.000 zlr. Wy-
dział powiatowy stryjski obowiązując się przy-
czynieć kwotę 2800 zlr.; bar. Zygmunt Romaszka
kwotę 1000 zlr. i 20 morgami gruntu. Utrzyma-
nie szkoły wynosić będzie rocznie około 9460 zlr.
Na częściowe pokrycie tego wydatku zapewniony
jest dochód z fundacji s. p. Edwarda Hoscha
w kwocie 700 zlr. rocznie. Wydział krajowy przed
doradzeniem utworzenia takiej szkoły, chciałby
użyć na jej założenie kapitałów fundacji s. p. Ho-
scha w formie lokacji hipotecznej, oraz radby,
aby okoliczne Rady powiatowe przyczyniły się do
jej utrzymania.

Na Podolu założenie szkoły rolniczej jest ko-
niecznością, wskazaną zupełnie odrębnymi stosun-
kami rolniczymi i klimatycznymi. Wydział powia-
towy w Skale przysłał dołożę wszelkich sta-
rań, by skłonił tak reprezentację powiatową, jak-
kolwiek i osoby prywatne do ofiar na rzecz szkoły
jej mającej szkoły rolniczej w Tarnopolu. Na-
miast wszystkie inne Wydziały powiatowe do-
niosły, że do kosztów założenia i utrzymania szko-
ły takiej z braku funduszy przyczynić się nie
mogą.

W zachodniej części kraju dotychczasowe
zabiegi o założenie drugiej niższej szkoły rolni-
czej nie dostarczyły dostatecznej podstawy do
sformułowania szczegółowych wniosków.

Wydział powiatowy w Krośnie przysłał przy-
czynić się do kosztów założenia szkoły kwotę
1000 zlr. i przez lat 10 wstawiać do budżetu po
1200 zlr. na stypendya dla uczniów urodzonych
w tymże powiecie.

Rada gminna m. Krosna przyrzeka przyczynić
się kwotą 3000 zlr. i wstawiać przez lat 8 po
100 zlr. na stypendya dla uczniów.

Wydział powiatowy Gorlicki uważa za najwła-
ściwszą miejscowość do założenia szkoły wieś
Zagorzany i uchwalił przyczynić się do kosztów
utrzymania roczną kwotą 200 zlr.

Wydział powiatowy w Jasle doniósł, iż Rada
powiatowa wstawi do budżetu na lat 3 po 450 zlr.
na stypendya dla uczniów. Wreszcie okręgowe To-
warzystwo gospodarze-rolnicze w Jasle ofiaruje
2 morgi gruntu raz na zawsze i 12 morgów grun-
tu na lat 12, oraz 120.000 cegieł.

Wobec tej ofiarności czynników miejscowych
Wydział krajowy wnosi, iżby Sejm polecił mu
przeprowadzić rokowania z c. k. rządem w celu
uzyskania odpowiedniej dotacji ze skarbu państwa
i na najbliższej sesji wnioski przedłożyć. Zarazem
wnosi Wydział krajowy reaktywowanie kursu
uprawy i wyprawu lnu i konopi w Gródku, je-
żeli c. k. rząd udzieli subwencji 2200 zlr. Na ten
cel wstawił Wydział krajowy do budżetu krajo-
wego na rok 1890 kwotę 4000 zlr.

Szkoły średnie.

II.

Przytoczone w poprzednim artykule cyfry wy-
kazują dowodnie, że tak ze względu na obszar,
jak i ludność, ma Galicya stosunkowo do innych
krajów koronnych za małą liczbę gimnazjów.
Istniejące gimnazja są tedy bardzo przepiętne,
a przeto musiano tworzyć paraleleki, których liczba
niekiedy przewyższa liczbę klas głównych. Dość
przypomnieć, że w r. 1888 było w 23 zupełnych
gimnazjach 15, zatem wliczając połowa (65-22%)
gimnazjów z frekwencją nad 400 uczniów publi-
cznych, a między tymi 15 gimnazjami było 5
gimnazjów z frekwencją nad 500, 2 z frekwen-
cją nad 600, a 3 gimnazja, mające więcej, niż
700 uczniów.

Tak było w r. 1888, którego statystykę podaje
„Sprawozdanie Rady szkolnej.“ Gorzej jeszcze
przedstawia się stan rzeczy w r. 1889. Staranne
co do tego roku zestawienie statystyczne sporzą-

dził prof. Dr Radziszewski w referacie przedłożo-
nym w r. b. na zgromadzeniu nauczycieli szkół
wyższych, a uzasadniającym potrzebę utworzenia
nadetatowych posad nauczycielskich w Galicyi.
Liczby wyjęte są częścią z urzędowego organu
ministra W. i O. (*Verordnungsblatt für den
Dienstbereich des Min. f. C. u. U.*) częścią z ur-
zędowych sprawozdań dyrekcji poszczególnych
gimnazjów, a częścią z państwowego szematyzmu.
(*Staats-Handbuch 1889*).

Zestawienia odnośnie wykazują, iż liczba uczniów
wszystkich 171 gimnazjów austriackich na po-
czątku roku szkolnego 1889 wynosiła 55,404;
przeciętnie więc przypada na jedno gimnazjum
329 uczniów. W Galicyi zaś na 26 gimnazjów
przypada 12,109 uczniów, na jedno gimnazjum
przypada przeto 465 uczniów, gdy przeciwnie
w Czechach na 53 gimnazjów przypada 16,738
uczniów, na jedno zatem gimnazjum 315 uczniów,
w Austrii dolnej na 25 gimnazjów 7,694 uczniów,
na jedno zatem 304, w Dalmacji na 4 gimnazja
785 uczniów, na jedno zatem 196 uczniów. Gdy
w innych krajach koronnych tylko wyjątkowo
zdarzają się gimnazja z nadmierną frekwencją,
to u nas przeważna część tychże cierpi na prze-
pełnienie. I tak: gimnazjów mających 400—500
uczniów jest w Austrii 20; z tych galicyjskich 6
(Brody 416, Jasło 454, Lwów akad. 453, Kolo-
myja 482, Kraków św. Jacka 442, Nowy-Sącz
432). Gimnazjów, mających 500—600 uczniów
jest w Austrii 16, z tych galicyjskich 5 (Kraków
św. Anny 569, Rzeszów 540, Stanisławów 545,
Tarnopol 523, Tarnów 549). Gimnazjów mających
600—700 uczniów jest w Austrii 2, z tych jedno
galicyjskie (Kraków III). Gimnazjów, mają-
cych 700—800 uczniów jest w Austrii 2,
oba galicyjskie (Lwów II 703, Lwów IV
762). Gimnazjów, mających 800—900 u-
czniów jest w Austrii 2, oba galicyjskie
(Lwów III 804, Przemyśl 802). W całej
przeto Austrii jest 43 gimnazjów mających frek-
wencję, sięgającą od 400—900 uczniów, co w o-
gólnej liczbie gimnazjów przedstawia 25%. W Ga-
licyi zaś gimnazjów, mających od 400
do 900 uczniów jest 16 na 26, co przedsta-
wia 61%, gdy tymczasem Galicya w ogólnej licz-
bie gimnazjów przedstawia tylko 15%.

W miarę przepięnienia gimnazjów wzrasta też
liczba paralelek. W r. 1888 było w gimnazjach
klas głównych i równorzędnych 304. Gdy każde
gimnazjum w normalnych stosunkach ma się składać
z klas ośmiu, przeto w miejsce 26 powinno
być w Galicyi 38 gimnazjów, czyli o 12
więcej.

Przepełnienie gimnazjów i w ślad za tem idące
tworzenie licznych paralelek wywołuje także anor-
malne stosunki w gromadach nauczyciel-
skich. W sprawozdaniu Rady szkolnej znajdujemy
pod tym względem bardzo ciekawe daty. Na
dniu 1 stycznia 1888 r. było w galicyjskich szko-
łach średnich 30 dyrektorów, 39 katechetów re-
czywistych a 18 zastępców, 313 nauczycieli re-
czywistych a 217 suplentów, a mianowicie 100
egzaminowanych, a 117 nieegzaminowanych. Co
do wieku nauczycieli w szkołach średnich gali-
cyjskich są wogóle między 23 a 70 rokiem życia.
W r. 1888 najstarszy podówczas urzędujący dy-
rektor miał lat 64, najstarszy katecheta 66, naj-
starszy nauczyciel 70; najmłodszy dyrektor miał
lat 39, katecheta 30, nauczyciel 26. W rządzie
egzaminowanych suplentów dwaj mieli
już po 61 lat. Pierwszy z tych suplentów uzy-
skał kwalifikację nauczycielską w 54 roku życia,
będąc już przed tem 17 lat suplentem, drugi uzy-
skał ją po ukończeniu 50 roku życia. Między
suplentami nieegzaminowanymi najstarszy był
w wieku lat 50.

Na ogół 617 sił nauczycielskich przypada prze-
szło trzecia część suplentów. Suplenci stanowią
35-17%; stosunek ten zmienia się na 38-75%, je-
żeli się uwzględni tylko nauczycieli świeckich, a
w stosunku do samych rzeczywistych nauczycieli
(zatem z wyłączeniem dyrektorów), stanowią su-
plenci 40-90%. W gimnazjach mających znaczniejszą
liczbę paralelek mogą mieć na konferencyjnych
nauczycielskich suplenci nawet przewagę nad re-
czywistymi nauczycielami.

Przepełnienie gimnazjów, ogromna liczba para-
lelek, anormalny stosunek suplentów do rzeczy-
wistych nauczycieli, oto smutna ilustracja stanu
naszych szkół średnich, a w szczególności gimna-
zjów. Na składowie następstwa przepięnienia gi-
mnazjów zwraca także uwagę z naciskiem Spra-
wozdanie Rady szkolnej, zaznaczając, iż przepeł-
nienie to jest właśnie powodem, że przeszło 100
suplentów bez żadnej kwalifikacji pełni obowiąz-
ki nauczycielskie z pełną liczbą godzin i to
wbrew ogólnym przepisom czasem przez lat kil-
kanaście, a potrzeba sił nauczycielskich zmusza
nierzadko władzę szkolną do przyjmowania napórów
suplentów, którzy po dłuższej służbie dla braku
egzaminu byli już raz uwolnieni. Dalej czytamy
w Sprawozdaniu:

„Wskutek przepięnienia gimnazjów uczniami, a
wskutek tego paralelekami i wynikającej z tego po-
trzeby sił nauczycielskich, a stosunkowo małej liczby po-
sad rzeczyw. nauczycieli, kandydaci stanu nauczy-
cielskiego zwykle nie przebywają tej praktycznej
szkoły, jaką jest rok próby po złożeniu egzaminu,
a przed objęciem obowiązków zastępcy nauczycie-
la, a suplenci egzaminowani z historii, matema-
tyki albo nauk przyrodniczych, t. j. takich dzia-
łał nauki szkolnej, dla których w każdym zupeł-
nym gimnazjum jest tylko po jednej, albo (dla
historii) po dwie posady nauczycielskie, zwykle
długie lata wychodzą na posadę, a z drugiej
strony powstaje nieraz w ciągu roku szkolnego
brak kandydatów, którzyby chcieli objąć posady
suplentów po za Lwowem i Krakowem, a czego
im władza edukacyjna mimo powstającej ztąd
czasowej trudności nie może brać za złe, ale
owsem pochwalić tylko tę dążność do utrzymania
się w mieście uniwersyteckim aż do złożenia
egzaminu nauczycielskiego. Przepięnienie zakła-
dów nie jest także dodatnim czynnikiem dla
utrzymania dobrej karności w szkole i po za szkołą.“

Pierwszym przeto postulatem, uznanym także
w mowie sejmowej przez p. Namiestnika, jest ko-
nieczna potrzeba założenia nowych gimnazjów.
P. Namiestnik przyrzekł przedstawić w tej mierze
odpowiednie wnioski ministerstwu i wyraził na-
dzieję, iż takowe uwzględnione zostaną. Wskutek
utworzenia nowych gimnazjów zmniejszą się, a
w danym razie znikną paraleleki w gimnazjach
już istniejących, a następnie zmniejszy się liczba
suplentów, z których przynajmniej część przejdzie
na etat nauczycieli rzeczywistych.

Nie można pominąć milczeniem, że w ostatnich
latach poczyniono już przynajmniej pewne za-
rządzenia celem podniesienia stanow-
iska i płacy suplentów. Podnieść tu szczegó-
l-

nie należy dwie ustawy. Jedna z r. 1886 zapewnia
egzaminowanym suplentom, po 5 latach odbytych po
egzaminie na posadzie suplentów, dodatek w ro-
cznej kwocie 200 zlr. Ustawa drugą z tego samego
roku przyzwolony został kredyt dla nowego ro-
dzaju posad nauczycielskich, a mianowicie utworzo-
no posady nauczycieli prowizorycznych, prze-
znaczone dla tych zakładów, z których stały nau-
czyciel rzeczywisty jest zajęty po za właściwym
swoim zakładem jako okręgowy inspektor szkół
ludowych. Ustawa pierwsza polepsza do pewnego
stopnia był suplentów starszych, ustawa druga
dąży do zmniejszenia ich liczby. Zmniejszenie to
w Galicyi jest bardzo skromne, bo istnieją tylko 4
takie posady prowizoryczne. Dotychczas nie przy-
szło jeszcze do skutku żądane przez Sejm w roku
1883 przyznanie suplentom egzaminowanym cha-
raktery służbowego urzędników państwowych XI
rangi. Gdy jednak Sejm spostrzegł, iż żądanie to
natrafia na zasadniczy opór w rządzie centralnym,
odstąpił od niego w dwa lata później, a domagał
się, aby „rząd mianował po jednym nauczycielu
nadetatowym dla każdej klasy równorzędnej, któ-
rej stała potrzeba stwierdzić czterolepnie doświad-
czenie.“

Takie posady nadetatowe wprowadzono
też w gimnazjach lwowskich II, III, IV i po je-
dnej w gimnazjach tarnowskim, rzeszowskim i
przemyskim. Skromna ta liczba nie odpowiada
wcale olbrzymiej liczbie paralelek. Na przeszło
100 paralelek jest 5 posad nadetatowych. W in-
nych krajach koronnych znajdujemy więcej takich
posad. W Ołomuńcu i Czerńowiecach jest po 18 re-
czywistych nauczycieli, a w Lublinie 21. Ztąd
też zasługuje na poparcie wniosek Towarzystwa
nauczycieli szkół wyższych względem utworzenia
w każdym gimnazjum, mającem zwyczaj 400 uczniów,
tytu posad nauczycielskich nadetatowych, ile klas
równorzędnych w ostatnich trzech latach stałe w każ-
dem gimnazjum istnieje. Wprowadzenie posad
nadetatowych w szerszym niż dotąd rozmiarze,
przyniesie istotne korzyści suplentom egzami-
nowanym, gdyż odrzucić może nawet znaczna ich
część uzyskawszy stałe posady. Nie nega bowiem
wątpliwości, że chociażby założono w kraju w bli-
skiej przyszłości dwa lub nawet trzy nowe gim-
nazja, to jednak frekwencja istniejących gimna-
zjów, szczególnie w miastach większych, nie bar-
dzo się zmniejszy. Przepięnienie nie zniknie, nor-
malne gimnazja po 3 klas będą zawsze wyjąt-
kiem, a tworzenie paralelek regułą. Tylko przez
polepszenie widoków na przyszłość, przez danie
możliwości rychłego uzyskania stałych posad, moż-
na będzie zachęcić znowu uczącą się młodzież do
poświęcenia się stanowi nauczycielskiemu. A je-
żeli kiedy, to właśnie wypadłoby o tem pomy-
śleć teraz, gdy się okazuje widoczny brak sił nau-
czyielskich i gdy władza szkolna w niektórych
gimnazjach nie mogła zarządzić utworzenia klas
równorzędnych właśnie dla braku suplentów.

Obok pomnożenia gimnazjów i zapewnienia
lepszych widoków kandydatom stanu nauczyciel-
skiego, postulatem drugim jest naprawa higieny
miejscowych w szkołach średnich. Uznał
to p. Namiestnik w mowie sejmowej, uznała to
też i Rada szkolna, która w sprawozdaniu swem
pisze: „Jak szkolnem umieszczeniem uczniów jest
zwykle bytnok, chociaż dla oka dość okazały,
ale o korytarzach z cuchnącem powietrzem i czę-
sto o klasach nie dość widnych i przestronnych,
bez stosownego dla szkoły otoczenia, którem po-
winienby być albo obszerny podwórzec, albo o-
gród, albo jedno i drugie, tak przepięnienie na-
szych gimnazjów i poszczególnych klas w gim-
nazjach stwarza ciśniecie w izbach szkolnych,
zmniejszającą swobodę ruchów w ławkach, zmniej-
szającą zasób zdrowego powietrza w klasach i o-
prócz kurzu, przynoszącą uczącej się młodzieży
szkodę, a jej kierownikom niepewetowane straty
moralne.“ Miejmy nadzieję, że Rada szkolna do-
kładając nie przestanie starań około ulepszenia sto-
sunków higienicznych, a ręką w tej mierze
są dla nas znane słowa p. Namiestnika, wypowie-
diane w Sejmie.

A więc pomnożenie gimnazjów w kraju, zaję-
cie się szczerze kwestyą suplentów, poczynienie
wskazanych powyżej zarządzeń i zmian ustawo-
dawczych, któreby zapewniały tak co do bytu
materiałnego, jak i stanowiska pętniejsze wi-
doki na przyszłość kandydatom stanu nauczyciel-
skiego, a wreszcie ulepszenie pod względem hi-
gienicznym gmachów szkolnych — oto sprawy,
które raz jeszcze przypominamy z okazji przed-
łożonego Sejmowi sprawozdania o stanie szkół
średnich, które zawiera właśnie sporo dat staty-
stycznych, popierających w całej pełni nasze u-
wagi i żądania.

Informacja dla właścicieli prawa propinacji.

W mowie, którą JE. Namiestnik hr. Badien po-
witał obecną sesję sejmową, znaleźli właściciele
prawa propinacji w Galicyi pożądaną zapowiedź,
iż ci z nich, którzy do N. Roku 1890 będą mieli
przekaz sądowy w rękę, w dniu 2 stycznia 1890
stwierdzą wymiary w wynagrodzenie. Jeśli
słowo to Namiestnik, u którego od słowa do czynu
tak blisko, potrzebowało poparcia i stwierdzenia,
to znajduje je ono w fakcie, iż przeprowad-
zenie wynagrodzenia dla poszczególnych dóbr
poszczególnych dóbr tabularnych jest już na ukoń-
czeniu.

Zdawaćby się więc mogło, iż sądy nasze za-
sypane są obecnie podaniami uprawnionych o wy-
danie przekazu, a przynajmniej o wprowadzenie
postępowania, mającego na celu wykazanie, komu
wynagrodzenie ma być wypłacone. Tymczasem tak
nie jest.

Przeciwnie, faktem jest, że z wyjątkiem skarbu,
funduszu religijnego, a wogóle osób prawnych,
zastępowanych przez władzę rządową, które w tym
kierunku żywą rozwinięty działalność, z wyjątkiem
dalej bardzo nielicznych właścicieli dóbr (i to prawie
wyłącznie prawników), reszta uprawnionych
czeka cierpliwie, nie zdając sobie prawdopodobnie
sprawy z tego, na co czeka.

Otóż rzecz się ma tak: Przedewszystkiem ci
właściciele dóbr, którzy otrzymali już wymiar ka-
pitału wynagrodzenia z Dyrekcyi funduszu propi-
nacyjnego, a których większości nie są wcale ob-
ciążone hipotecznie, albo na których hipotece ciąży
tytu ciężary gruntowe lub służebności polne i le-
śne, czyli ciężary, które ze swej natury muszą
pozostać przy gruncie — otóż ci właściciele mogą
dziś już uzyskać przekaz sądowy, który jest nie-
zbędnym warunkiem do otrzymania kapitału wy-
nagrodzenia. To jednak mniejszość.

Większość wszakże naszych dóbr tabularnych jest
obciążona; jednakże chodzi tu nie o fakt, ale o jakość

obciążenia, a zwłaszcza o osobę wierzyciela. Otóż
z liczby zadłużonych dóbr znowu przeważną wię-
kszość obciążoną jest długami Towarzystw, Ban-
ków i wogóle instytucji finansowych, a w szczegól-
ności galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziem-
skiego.

Wedle przepisów ces. patentu z dnia 8 listopada
1853 r. Nr 237 Dz. p. p. także właściciele obciążo-
nych hipotecznie dóbr może uzyskać bezpośrednio
przekaz sądowy na kapitał wynagrodzenia, jeśli
przedłoży deklarację wszystkich wierzycieli hipo-
tecznych, że na wypłatę tego kapitału zezwalają,
godząc się na pozostanie ze swemi pretensjami
przy hipotece samych dóbr.

Otóż w tym względzie wszystkie nasze (i wie-
deńskie) instytucje finansowe z największą goto-
wością takich deklaracji udzielają, a udzielają i
udzielać mogą dlatego, że one wszystkie przy da-
waniu pożyczki za podstawę swego bezpieczeń-
stwa hipotecznego brały zwyczajnie rzeczywi-
stą wartość samej nieruchomości, b. w. w. w. w.
względem na prawo propinacji do niej przywiązane.
Tylko bowiem osoby prywatne, udzielające po-
życzki natury hazardowej (a więc przeważnie wy-
soko oprocentowanej) muszą oglądać się nie tylko
na wartość samych dóbr, ale i na wartość ich
przynależności, której wartość wobec ustawy z d.
30 grudnia 1875 r. Nr 55 Dz. u. kraj. z r. 1877
oddawna stała się problematyczną.

W tym stanie rzeczy nie łatwiejszego dla
właścicieli takich, tylko długami Towarzystw obcią-
zonych dóbr nad uzyskanie od nich deklaracji, a
w konsekwencji nad uzyskanie przekazu sądo-
wego.

Istnieje wreszcie ostatnia kategoria uprawnio-
nych, do których należą właściciele dóbr obcią-
zonych wszelkiego rodzaju długami, których wierz-
yciele, albo żaden (co jest niezmiernie rzadkie)
albo też nie wszyscy (co jest prawidłowe) zdecydun-
ją się na pozostawienie swej pretensji przy hipotece
dóbr, lecz owsem mają ochotę nchwycić nadarza-
jącą się sposobność zaspokojenia swej pretensji,
bez doprowadzania do sprzedaży dóbr. Wierz-
yciel taki oczywiście nie da żądanej od niego de-
klaracji zezwalającej na wypłatę, i zachodzi po-
treba przeprowadzenia rozprawy sądowej. Rezul-
tatem jej będzie prawidłowo, iż tylko część wynagro-
dzenia dostanie się wierzycielowi domagającemu
się zapłaty, a część wynagrodzenia przypadnie
właścicielowi prawa propinacji, który ją

KRONIKA.

— Na cześć JE. p. ministra skarbu Dra Dunajewskiego, oraz jego rodziny, bawiącej obecnie w Krakowie, urządził wczoraj JE. prezydent Zborowski w mieszkaniu swoim bardzo uroczysty i artystycznie pomysłny wieczór w kole rodzinnym JE. p. Ministra i najbliższych z gospodarzem związanych osób. Wieczór zaszczylił swoją obecnością JE. p. Minister skarbu wraz z małżonką, córką i synem, starostą żywieckim, któremu towarzyszyła żona, dalej byli obecni: Ksiądz biskup krakowski, pp. Sciborowscy, pp. Estreichowie z córką, prezydent Salchowski z żoną, p. radca dworu Korytowski, wiceprezydent Madejewski, pp. starostwo Zborowski z córką, inspektor Schreder, prezes Jasiński z córkami, oraz grono młodzieży męskiej. Wieczór ożywiony był deklamacją, grą na fortepianie, piosenkami Zborowskiej, śpiewem panny Jasińskiej i p. Popiela, po kolacyi zaś zapimnowano dla młodzieży tańce, do których stanął szereg par. — Uroczystość wieczór skończył się dopiero o godzinie 1ej w nocy. — Dzisiaj w południe udział p. Ministera posłuchów.

— Ślub. Dzisiaj w południe w kościele św. Barbary pobogostawili X. Bratowski T. J., związek małżeński między p. Ignacym Żurowskim, synem p. Eugeniusza Żurowskiego i Cecylii z Stempkowicz, właścicieli dóbr na Podolu, i panną Anielą z. Tarnowską, z Wołynia, córką hr. Kazimierza Tarnowskiego i Marii z hr. Ledóchowskich. Do młodej pary przemówił X. Bratowski od ołtarza podniosł słowa. W orszaku ślubnym byli rodziny: hr. Ledóchowskich, hr. Morawczyński, Skrzyński, hr. Wodzieńskich, hr. Mycielskich, Jaroszyńskich, Szymanowicz, hr. Orłowskich, hr. Czosnowskich, Raciborowicz i t. d. Gości podjęli rodzice panny młodej śniadaniem w Grand hotelu, dzisiaj wieczorem zaś obiedem się zabawa z tańcami, urządzono również w wspólnych salonach Grand hotelu przez pp. Żurowskich. Młoda para wyjedzie jutro do dóbr na Wołyniu.

— Wyprawa księżniczki pruskiej Zofii. Post opisując wyprawę, szczegółowo zwraca uwagę na kosztowne brylanty i turkusy, z których utworzono jest dyadem, brosza i naszyjnik. Dyadem jest podarunkiem ślubnym cesarza i odznacza się wytworną robotą i wspaniałym rysunkiem. Trzy rzędy jeden nad drugim turkusów w coraz bardziej zwiększającej się skali otoczone są wspaniałymi arabskimi z brylantów. Naszyjnik ma kształt wstęgi brylantowej, a węgły tworzą wielkie turkusy. Wielkiej wartości i rzadkiej piękności turkusów odpowiada zawieszony u nich krzyż. Jest to spuścizna po angielskiej rodzinie królewskiej. Pod względem wartości i piękności równa się tym klejnotom naszyjnik z rubinów i brylantów, który zarazem jako dyadem użyty być może. Jest on równie jak brosza darcem cesarzowej Fryderykowej, która ofiarowała przez tego swej córce sześć smukłych pereł z kłami brylantową. Jedenaście w brylanty oprawnych rubinów tworzą spadające kropki. Rządki wielkości jest rubin tworzący środek broszy z brylantów. Cesarzowa Augusta ofiarowała swej wnuczce dwie wielkie gwiazdy brylantowe. Od królowej Wiktorii otrzymała naręczona dwa szale indyjskie, wielki garnitur koronek, brylantowy naszyjnik, srebrną bibliotekę ulubionych jej autorów. — Od szwagra swego księcia Sasko-Meiningskiego otrzymała księżniczka bransoletę z turkusów i brylantów, od w. księżnej saskiej bransoletę z pereł z dwoma rubinami brylantów, od księżstwa Bedford bransoletę z diamentami z szafirem otoczonym brylantami. — Księżniczka dar, ofiarowany naręczonemu, składa się z serwisu herbacianego ze srebra, z kociłką herbacianą, lampy spirytusowej, kubka na wodę i cukierniczki z dwiema wielkimi tacami, co również do codziennego użytku jak i przy większych zgromadzeniach służyć może. Serwis jest w stylu późniejszego renesansu.

— Ludność Berlina wynosiła w dniu 1 września ogółem 1,499,895 dusz. Brakowało tedy do okrągłego półtora miliona 105 dusz, które zapewne już dotąd przysły.

Z miasta i kraju.

— Posiedzenie Rady miejskiej zwołane zostało na wtorek d. 24 b. m. Na porządku dziennym znajduje się sprawa postawienia pomnika Rejtana przy ul. Basztowej przed realnością hr. Mostowskiej; dalej zatwierdzenie planu regulacji ulicy Długiej i zatwierdzenie kosztorysu na jej uporządkowanie. Oprócz tych spraw jest szereg innych, przeważnie ekonomicznych. Po posiedzeniu jawnem odbędzie się posiedzenie posiedzenie sprawom osobistym.

— Odczyt p. Cwiciakiewiczowej na rzecz Tow. bratniej pomocy Akademików odbędzie się jutro we środę w sali Saskiej, lecz nie o godzinie 6, jak pierwotnie doniesiono, tylko dopiero o godz. 7 wieczorem. Tematem odczytu jest: „Kobieta w społeczeństwie, jako gospodyni.“ Biletów nabyć można w księgarni S. A. Krzyżanowskiego, a przed odczytem przy wejściu na salę.

— Konfiskata. Nr 3 Ogniska, organu uczącej się młodzieży polskiej, wydany za październik b. r. (20 b. m.), skonfiskowany został z nakazu prokuratora państwa.

— X. Franciszek Eberhard T. J., przez lat 9 kanonik niemiecki przy kościele św. Barbary w Krakowie, przez lat 16 administrator tegoż kościoła, po wspaniałnie znany i ceniony w naszym mieście, z woli przełożonych przeniesiony został do Czerniowiec i objął urząd Superiora tamtejszej rezydencyi OO. Jezuistów. Administracja kościoła św. Barbary oddaną została X. Stanisławowi Załęskiemu, superiorowi krakowskiej rezydencyi, kanonikstwo zaś niemieckie powierzone X. Józefowi Frankemu T. J., który przez lat kilka pełnił ten obowiązek w Cieszynie i Czerniowcach.

— Zaszczepny wybór. O. Piotr Dudziak, definitor i sekretarz prowincyi galicyjskiej OO. Reformatorów i gwardjan tegoż zgromadzenia w Jarosławiu, a poprzednio w Krakowie, w Wieliczce i w Bieczu, na kapitule jenerałnej zakonów reformackiego i bernardynskiego, odbytej w d. 3 b. m. w Rzymie, na której zebrani byli prowincjałowie obydwóch tych zakonów z całego świata, w liczbie 104, wybranym został definitor generalis na lat dwadzieścia z siedzibą w Rzymie. Definitorzy generalcy w liczbie 12, na takąż liczbę lub wybierani, składają wraz z generalis kurją. W dziejach zakonu OO. Reformatorów galicyjskiej prowincyi dopiero to pierwszy wypadek, że z takowej wybrano definitora generalis, lubo już pierwszą kapitułę prowincyałową w tejże prowincyi odprawiano w 1621 r. w Zakładzie nad Dunajcem, pod przewodnictwem O. Aleksandra Patawiusa, komisarza generalis. Nowy elekt wyjeżdże w grono obywateli kilkakrotnie pielgrzymki do Ziemi św., na Wschód i do Rzymu i prześladować z włoskiego na polski język cenne dzieło „Rekolekcyje dla zakonników“, napisane przez O. Feliksa da Bergamo. Na ka-

pitule wzmiarkowanej, w d. 3 b. m. odbytej, OO. Joachim Maciejczyk, prowincjał reformacki galicyjski, Roger Bińkowski, prowincjał reformacki poznański i Łukasz Dankiewicz, prowincjał bernardynski galicyjski, reprezentowali swe prowincye.

— Kościół św. Michała na Skałce, miejsce męczeństwa św. Stanisława, przybiera powoli inną szatę tak wewnątrz, jak zewnątrz, w miejsce dotychczasowej zniszczonej i odrapanej. Kościół ten pamiętkowo domagał się jak najrychlejszej restauracyi, do której przystąpił przeor X. Adam Federowicz bez funduszu, bez zapasów, nie można bowiem było odraczać jednej chwili dzieła, bez największego dla kościoła niebezpieczeństwa. X. Przeor ufał i wierzył, że dzieło tak doniosłe, że restauracya drogiego całej Polsce kościoła na Skałce, nie pozostanie bez poparcia gorącego. Mimo że ofiary nie popłynęły, jak się spodziewać można było, restauracya nie ustała i dziś już znaczny postęp w prawdziwą pociechę, że restauracya wnętrza kościoła jest na ukończeniu. Kościół zapełniony jeszcze rusztowaniami, ale już dziś widzieć można, iż ci, co odnowienie przeprowadzali, umieli przeprowadzić dzieło z całą znajomością rzeczy i powagą miejsca. Malowanie kościoła jest na ukończeniu. Obecnie wzięto się do restauracyi zewnętrznej i poczęto ją od południowej wieży, którą całą pokryto rusztowaniami. Składki dalsze potrzebne, bo dotąd nie pokrywają one znacznych wydatków, a dalsze jeszcze pociągane za sobą dokonanie restauracyi, za którą wdzięczność należy się i uznanie wytrwałości i odwagi X. przeora Federowicza.

— Szczepienie ospy. W roku bieżącym lekarze miejscy zaszczyli w Krakowie 1306 dzieci, używając krowianki z zakładu krajowego. Dra Kubińskiego.

— Ze Lwowa. Onegdaj wieczór odbyło się w jednej ze sal w budynku uniwersyteckim walne zgromadzenie Towarzystwa historycznego. Na wstępie odczytał Dr Wiktor Czermak zajmującą i pięknie napisaną rozprawę o ostatnich latach ks. Jerzego Lubomirskiego. Prelegent oparł swe studjum na wyszukanych aktach w tajnym berlińskim archiwum i na takich Łukasza. Szczegółowo przedstawił p. Czermak tragiczny zgon głosił rokowania. Następnie p. Wojciechowski zgłosił do przewodnictwa Dra Piekosińskiego, poczem sekretarz prof. Balzer przedłożył sprawozdanie. Następnie przystąpiono do wyboru zw. Dożywnym prezesem jest prof. Ksawery Liske. Wybrani zaś zostali jednogłośnie: wiceprezesem Dr T. Wojciechowski, skarbnikiem St. Kwiatkowski. Członkami wydziału: O. Balzer, Fr. Piekosiński, R. Pilat i A. Prochaska. W skład komitetu redakcyjnego weszli: W. Abraham, Br. Czernik, L. Finkel, Zdz. Hordynski, Fr. Pappe i Aleks. Semkowicz. Komisję kontrolującą składają: W. Bruchalski, L. Dziedzicki i Wł. Schmidt.

Nekrologia.

Kazimierz Stanisław Michał hr. Wodzieńcki, właściciel dóbr, b. poseł na Sejm krajowy i do Rady państwa, zakończył życie w d. 20 b. m. — Urodzony d. 26 września 1816 r., był s. p. Wodzieńcki, posiadający wszechstronne wykształcenie i głęboką wiedzę, wzorem kochającego kraj obywatela, a jako znawca i lubownik przyrody, był autorem znakomych w swoim rodzaju pełnych humoru monografi z dziedziny ornitologii. Zmarły zażył w roku 1846 Laurę hr. Broel-Platera, a owdowiał, wszedł w powtórny związek małżeński w r. 1858 z Józefą hr. Dzieduszycką. Z pierwszej żony córka Maryja jest za hr. Mieczysławem Borkowskim, Karolina za Stanisławem Garapichem, Laura za Michałem Garapichem i syn Piotr. Z drugiej żony pozostało sześcioro dzieci, z których Antoni, ożeniony z panną Anną, córką hr. Alfreda Wodzieńckiego.

Repertuar teatru krakowskiego.

We czwartek 24go: *Adrienna Lecouvreur*, dramat w 5 aktach, Scribego i Legouve, z p. Żelazowską w roli tytułowej.
W sobotę 26go: Po raz pierwszy: *Księżka pan*, komedia w 3 aktach Adolfa Abrahamowicza i Ryszarda Ruszkowskiego.

Piwnice Grand Hotelu w Krakowie sprzedają Wina Bordeaux czerwone po cenie:

Paillao.	1/2 butelki	1/2 butelki
Artisan de Lustrac.	Złr. 1.60	— 90
St. Estephe S.	2.25	1.20
	2.70	1.45
Bordeaux białe:		
Graves.	Złr. 2.70	1.45
Preignac.	8.10	1.75

— Dnia 21go października przed południem deszcz, późno dość pogodnie; termom. od 8 1/4 doszedł do 15 1/2 C. — Barometr bardzo niski; o godzinie 7ej rano dnia 22go stan jego był 730 7 milim., termom. 9 1/6 C. — Wiatr wschodni.

— We środę d. 23go października: śs. Jana Kapistrana i Seweryna.

Ruch umysłowy i artystyczny.

Gabinet archeologiczny uniw. Jagiellońskiego otrzymał kilkanaście przedmiotów glinianych, kamiennych, brązowych, z wykopisk pod Krakowem, z okolic: Zielonek, Batowic, Węgrzec, które tam w czasie sypania szanoców znalezione. Dyrektor inżynier wojskowej zapiekoława się gorliwie temi zabytkami, a przesyłając je uniwersytetowi dołączył oznaczenie sytuacyjne miejscowości gdzie się owe przedmioty znalazły.

Dział ekonomiczny.

C. k. Namiestnictwo ogłasza, że znosi się przesłrzeni zapowietrzoną: w powiecie przemyskim, buczackim, borszczowskim, skałackim, mieleckim i brozowskim.
W tych powiatach zezwala się na obrót handlowy zwierząt racicowych, oraz na ładowanie i wyładowanie tych zwierząt na stacjach kolejowych. Znajdujące się tam jeszcze miejscowości zapowietrzone pozostać mają i nadal zamknięte aż do wygaśnięcia w nich zarazy, przy zastosowaniu postanowień §. 20 ust. 2 lit. f. ustawy o chorobach stadnych z 1880 r. Przy wywozie nierogacizny po za granicę kraju mają być zastosowane postanowienia rozporządzenia ministerjalnego z d. 29 marca 1809 Dz. u. n. p. Nr 37.

Znosi się zakaz ładowania i wyładowywania zwierząt racicowych na stacyi kolei państwowej w Buczacz, wyd. tut. z d. 11 września 1889, l. 62.997.

Zamyka się aż do odwołania stacyę kolei Karola Ludwika w Jezierny i stacyę kolei północnej Cesarza Ferdynanda w Trzebini dla ładowania i wyładowywania zwierząt racicowych.

Sanok 12go października. Na ogólnem zebraniu tutejszego oddziału galic. Towarzystwa gospodarskiego w dniu 11 b. m. zapadła po ożywionej dyskusyi uchwała następującej treści: „Ze względu, że rolnictwo i jego potrzeby nie znajdują poparcia i uwzględnienia, jakiego stosunki i położenie teraźniejsze rolnictwa z całym naciskiem się domagają; — ze względu, że nawet przeciwnie — przy każdej sposobności sprawy w duchu i w kierunku interesom rolników przeciwnym traktowane i załatwiane bywają; — ze względu, że w szczególności własność większa rolnictwa do wszelkich możliwych obowiązków i usług pociągana — dzisiaj zdaje się być zupełnie z pod prawa wyjątu i żadnej nie doznaje opieki i pomocy, że nawet zezwół skierowane są usiłowania, aby większą własność pozbawić nie tylko wpływu i znaczenia, ale aby ją wprost do upadku i ruiny doprowadzić — ogólne Zgromadzenie oddziału Sanocko-Liskiego galic. Tow. gospodarskiego objawia nadzieję i przekonanie, że posłowie sanoccy żadnej nie pomina sposobności, aby dać wyraz temu położeniu powyżej nakreślonemu i mając na oku i pamięci przedewszystkiem, wszędzie i zawsze, groźny i opłakany stan rolnictwa, a większej własności w szczególności — wszelkiego dolać starania, aby przyjąć w pomoc i przynieść ulgę opłakanyemu stosunkom i dla zatracającego położenia, które nie tylko zagłada i ruinę rolnictwa wogóle, a własności większej w szczególności zagraża — ale w koniecznem następstwie najsmutniejsze skutki dla kraju za sobą pociągnąć musi.“ Uchwała ta została natychmiast przez prezesa oddziału p. Zygmunta Janowskiego posłom sanockim zakomunikowana.

Sprawozdanie z targu zbożowego na Kleparzu.

Kraków dnia 22 października.

Wstrzymany chwilowo, wskutek świąt żydowskich ruch zbożowy, podjęto dzisiaj na nowo i dlatego na targu kleparskim panowało większe jak zwykle ożywienie, gdyż nagromadzone tymczasem zapasy napotykały łatwy odbyt, głównie ze strony miłnow miejscowych.

Wobec tego obroty były wogóle dość znaczne, lecz pomimo to, ceny nie zdołały się podnieść, ponieważ targi zagraniczne nie objawiają tendencji w tym kierunku, a odbyt ogranicza się do potrzeb miejscowych.

Płacono za pszenicę białą od 8 70 do 9 15 złr.; za czerwona od 8 70 do 9 15 złr., za żółta od 8 65 do 9 10 złr.; za żyto od 7 45 do 7 85 złr.; za jęczmień od 7 50 do 8 50 złr.; na paszę od 6 75 do 7 25 złr.; za owies od 7 — do 7 50 złr. — Wszystko za 100 kilogramów.

Wiedeń 21 października.

Na dzisiejszy targ przypędzono wołów galicyjskich 1290, węgierskich 2998, niemieckich 1016. Razem 5299 sztuk.

Płacono za galicyjskie stajenne 56, 58, — do 62 złr.; za pasione żywe 48, 52 do 54 złr.; węgierskie stajenne 50, do 54, 58 61 złr.; niemieckie 54, 58, do 62 za 100 kilo mięsa.

Wilhelm Amirovitz.

Telegramy własne „Czasu“.

Stronnictwo konserwatywne w Sejmie.

Lwów 22 października. Statut stronnictwa konserwatywnego w Sejmie opiewa:
I. Celem ułatwienia prac sejmowych przez porozumienie się i wzajemne zbliżenie grup posłów konserwatywnych, wiernych dotychczasowej tradycji sejmowej;
Celem utrzymania i wzmocnienia w kraju zgody i harmonii społecznej, niezbędnej dla przechowania tradycji narodowych i dla zapewnienia zdrowego postępu;

Podpisani posłowie przystępują do stronnictwa konserwatywnego.
II. Utworzenie stronnictwa konserwatywnego nie narusza w niczem dotychczasowego zadania i atrybucyi Koła polskiego sejmowego i nie przesądza jego możliwej ściślejszej organizacyi.

III. Przystępujący do stronnictwa głosują w kwestiach formalnych wedle decyzji komisji swojej parlamentarnej, a zachowują swobodę naradzania się w mniejszych grupach i głosowania w meritum poszczególnych spraw.

Jeżeli strona formalna przedmiotu sięga w meritum tegoż, winna komisja parlamentarna odnieść się do celu porozumienia do pojedynczych grup.

IV. Przystępujący do stronnictwa wybierają na początku każdej sesyi sejmowej na wspólne posiedzenie przewodniczącego i jego zastępcę.

V. Każda grupa poselska, wchodząca w skład stronnictwa, wybiera członków do komisji parlamentarnej na początku sesyi sejmowej, w stosunku do ilości posłów wchodzących w skład grupy. Prezes i wiceprezes należą do komisji.

VI. Zadaniem komisji parlamentarnej wobec członków stronnictwa jest decydować w kwestiach formalnych, a ułatwiać porozumienie i wpływać na zgodny kierunek w załatwianiu wszystkich spraw sejmowych.

Lwów 21 października 1889.
Posłowie, którzy się zawiązali pierwotnie, są: Gorajski, Gnievoss, Szczepny Koziobrodzki, Tomisław Rozwadowski, Dyduński, Edward Raczyński, Michałowski, Puzyra, Ludwik Wodzieńcki, Antoni Wodzieńcki, Zdzisław Lasocki, Niedzielski, Madeyski, Tadeusz Romer, Biliński, Vivien, Roman Potocki, Stanisław Jędrzejowicz, Zygmunt Kozłowski, Franciszek Jędrzejowicz, Jan Stadnicki, Adam Jędrzejowicz, Stanisław Tarnowski st., St. Tarnowski ml., Bobrzyński, Adam Skrzyński, Stan. Łęczyński, Szepczyński, Sanguszko, Z. Stonecki, Konstanty Bobczyński, Paweł Tyszkowski, Zamoyski, Edward Jędrzejowicz, Karol Scipio, Wiktor, Włodzimierz Kozłowski, Stanisław Bacień, Chaniec, Korczyński, Sarnicki, Rapoport, Gustaw Romer, Mikołaj Wolański, Władysław Wolański, Niezabitowski, Borkowski, Henryk Szeliński, Jaworski, Męciński, Dembowski, Wincenty

Gnoiński, Władysław Struszkiewicz, Tyszkiewicz, Bronisław Horodyski, Wojciech Dzieduszycki.

Posłowie, którzy przystąpili 21 b. m., są: Brykzyński, M. Rey, Tadeusz Langie, Maurycy Rosenstock, Klemens Dzieduszycki, Mazaraki, Korol Horodyski, Władysław Koziobrodzki, Eustachy Zagórski.

Ukonstytuowanie stronnictwa stanowczo dokonane. Grup prawdopodobnie uformuje się cztery. Jedną, bliżej mi znaną, nie chcąc sobie nadawać organizacyi klubowej, nie będzie wybierała prezesa, ani wiceprezesa, a na swoje narady chce przypuszczać członków innych grup, o ileby sobie tego życzyli.

Po stanowczem ukonstytuowaniu, ks. Sanguszko uważając się za przewodniczącego do tej czynności jedynie, zarządził wybór powtórny. Powtórnie przez akklamacyę został też wybrany ks. Eustachy Sanguszko przewodniczącym, a hr. Szczepny Koziobrodzki zastępcą przewodniczącego.

Lwów 22 października. Wielu posłów zawiadomio Marszałka, iż zamierzają jutro wyjechać na pogrzeb Kazimierza Wodzieńskiego do Olejowa. Marszałek, pragnąc ze swej strony ułatwić oddanie cześci zasłużonemu mężowi, postanowił zapowiedziane na jutro posiedzenie Sejmu, przenieść na czwartek.

Komisja sanitarna ukończyła dziś jenerałną dyskusyę nad projektem organizacyi służby zdrowia w gminach. Uchwalono w zasadzie potrzebę utworzenia instytucyi lekarskich i urzędów sanitarnych, a do pokrycia kosztów, wynikłych z urządzeń sanitarnych, winien przyczynić się: skarb państwa, fundusz krajowy i bezpośrednio interesowani. Referentem wybrano Korczyńskiego, a zastępcą Olpińskiego.

Wiedeń 22 października. Wczoraj pod przewodnictwem ministra oświaty Gautscha rozpoczęły się obrady ankiety, zwołanej w celu reformy studiów i egzaminów na wydziałach prawnych. Z ministerstwa biorą udział w ankiecie: szef sekcyi hr. Enzenberg, radcy ministeryjni David i Rittner; każdy wydział prawniczy ma jednego, albo kilku reprezentantów; z Krakowa przybyli profesorowie Zoll i Dargun, z Lwowa prof. Pilat; następnie zasiadają w ankiecie prezydent senatu trybunału administracyjnego Dr Lemayer, szefowie sekcyi Chiari, Erb, Rinaldini, prezes tutejszej Izby adwokackiej i notaryalny, jenerałny prokurator Cramer i kilku innych znakomitych prawników — w ogólności 32 osób. Posiedzenia odbywać się będą prawdopodobnie przez cały tydzień.

Wiedeń 22 października. Dzienniki stwierdzają w sposób autentyczny ciągłe i znaczne zwiększanie się uzbrojeń Rosyi, a mianowicie sprządzenie dwóch nowych pułków artyleryi nad granicę z moździerzami obłężniczymi i ciągłe wzmacnianie załóg nadgranicznych, tak że na każde pięć wiorst przypada już obecnie 130 żołnierzy.

Wiedeń 22 października. Fremdenblatt pochwała mowę tronową serbską i życzy Serbii zachowania kierunków mową tronową zapowiedzianych.

Wiedeń 22 października. Konsoreyum angielskie nabyło zaniechane kopalnie złota w Freiwaldau, na Śląsku austriackim, i zamierza je na nowo otworzyć.

Buda-Peszt 22 października. Wczoraj w sejmie węgierskim było w czasie głosowania nad sprawą czarno-żółtej chorągwi w Monor 261 nieobecnych posłów. Ugron wniesie niebawem ostrzejszą interpelacyę znowu w sprawie armii. Obie lewice działają wspólnie.

Bonn 22 października. Sąd wypuścił ks. Sułkowskiego na wolność. Jest on obecnie zdrow, chociaż rezydya jest możliwą. Dodano mu więc urzędową kuratelę doradcą, bez której ważnych czynności załatwiać nie może. Utrzymują, że się rozwiedzie z żoną i poślubi zbawczynię swą Vecsegi.

Petersburg 22go października. Car wrócił z podróży swej wesoly. Zapewniają, że uspokojono go zupełnie względem rezultatu, jaki miał może podróż cesarza Wilhelma do Konstantynopola.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 22 października. Wczoraj o godz. 5 po południu wyjechał arcyksiążę Albrecht do Madrytu, celem odwiedzenia swej siostrzenicy, rejentki Krystyny.

Wiedeń 22 października. Fremdenblatt oświadcza, iż podane przez N. Fr. Presse w korespondencyi z Budapesztu rzekome odkrycia co do stanowiska, jakie we wspólnych konferencyach zajęli ministrowie austriacy wobec omawianej tamże kwestyi wojskowej, są tylko prostym domysłem, gdyż ze względu na naturę tego rodzaju konferencyi i stanowisko biorących w nich udział osóbistości nie można przypuszczać, aby wiarogodnie o tych obradach informacje stawały się publicznymi.

Buda-Peszt 22 października. Pester Lloyd pisze: Wbrew utrzymywaniu w niektórych dziennikach twierdzeniu, jakoby w ostatnich naradach ministerjalnych omawiane były także kwestye zewnętrzne, możemy według informacji z najwiarogodniejszego źródła z całą stanowczością zapewnić, iż sprawy zagraniczne wcale nie były poruszane, a to dla tej prostej przyczyny, iż ogólna sytuacja najmniejszej nie ulega zmianie; nie było przeto żadnego powodu do omawiania kwestyi zewnętrznych.

Berlin 22 października. Mowa tronowa, otwierająca parlament, oświadcza, iż celem także obecnej sesyi będzie zabezpieczenie pokoju na zewnątrz i wewnątrz, a szczególne współdziałanie parlamentu w celu uskutecznienia odpowiadającej stosunkom bitności armii, któryby należało mogła popierać pokojowe dążności cesarza i jego sprzymierzeńców.

Projekty do ustaw, które niebawem zostaną wniesione, dotyczą innego podziału armii celem wyrównania nieregularności, tudzież wynikających z tego z dalszego rozwoju siły morskiej zwiększonych wydatków.

Budżet państwowy wykazuje niemały przyrost matrykularnych dodatków, które wciąż przewyższają sumy, jakie otrzymują poszczególne państwa z dochodów cesarstwa.

Ponieważ doświadczenie nauczyło, iż atrybucye władz nie są wystarczające wobec wrogich państwu elementów, wprowadzających z drogi porządku klasy robotnicze, wniesiony zostanie odpowiedni projekt do ustawy, również jak i przedłożony

zostanie projekt do ustawy względem banku państwowego.

Fundusze wyznaczone dla popierania akcyi wschodnio afrykańskiej zostały dla rozmaitych powodów przekroczone, tak iż niezbędnem okazuje się przedłożenie odpowiedniego projektu.

Nadmiar zajęć w ministerstwie spraw zagranicznych, wynikający z pracy na polu kolonialnem, wymaga przedłożenia celem zmniejszenia wymiaru zajęć tegoż urzędu, za pomocą utworzenia samostanowienia zarządu kolonialnego.

Nadzieje cesarza, iż póki zostanie utrzymany nie tylko sprawdziły się, lecz zyskały na pewności przez osobiste stosunki cesarza z władcami zap. yjażnionych i sprzymierzonych sąsiednich państw. Przyczyniły się też do stosunki do zmocnienia się granicą ułożenia w szereg miłość pokoju, cechującą politykę niemiecką i upowładniającą nas do mniemania, iż na mocy istniejących traktatów pokój wszech europejski zostanie utrzymany i w przyszłym roku.

Berlin 22 października. Berl. Polit. Nachr. dowodzą, iż mylną jest wiadomość o rzekomo d. 25 bm. nastąpić mającym powrocie ks. Bismarcka do Berlina.

Sztugart 22 października. Zamach na ks. Wilhelma spełniony został w pobliżu ogrodzenia willi Marienwall. Książę nie zauważył wcale strzału i dowiedział się o zamachu dopiero po powrocie z kościoła. Ludność urzędu ma radosne owoce. Sprawa zamachu nie ma pomniejszania zmyśłow, a nazwisko Klaiber jest zmyśłone. Twierdzi on, iż jest członkiem związku anarchistów, który postanowił wymordować wszystkich książąt. Na niego, Klaibera, padł los zabicia ks. Wilhelma.

Genua 22 października. Cesarstwo niemieckie, król Humbert, ks. Neapol, Crispi i hr. Bismarck przybyli tutaj wczoraj w południe z Monzy. Ludność z zapalem witała dostojnych gości. Król Humbert i następca tronu powrócili o godzinie 3 min. 20 do Monzy. Odjazd cesarstwa odłożony został na dzisiaj z powodu niepogody.

Parýż 22 października. Stwierdza się wiadomość o wyjeździe ztąd księcia Ferdynanda do Londynu.

Rzym 22 października. Cesarstwo niemieckie przyrzekli królówi Humbertowi, iż wracając z Konstantynopola wyjadą w Wenecyi i udadzą się ztamtąd z wizytą do Monzy.

Ateńy 22 października. Na wczorajszym obiedzie galowym, danym na cześć w. ks. następcy tronu rosyjskiego, wznioł król grecki toast na pomyślność cara, carowej i rodziny cesarskiej. Następca tronu odpowiadał toastem na cześć króla greckiego, królowej i rodziny królewskiej.

Belgrad 22 października. Wczoraj w południe przedstawili się królówi w obecności rejentów i reprezentantów rządu członkowie skupczyny. Prezydent tejże, Pasicz, wygłosił przemowę, w której wyraził lojalność skupczyny. W odpowiedzi na to król z naciskiem zaznaczył, iż będzie się zawsze kierował tradycjami swego ukońchanego narodu.

Zarówno mowę Pasicza, jak i odpowiedź króla przyjęto głośnie mi okrzykami „żivio!“

Pol. Corr. donosi, iż Pasicz w swej przemowie oświadczył, że naród serbski cieszy się, iż król zżytykownie czas swej małoletności także i na studia historyi narodu serbskiego. Jeżeli król i naród jednakowo myślą i czują, to naród serbski i król zbliżają się do urzeczywistnienia wspaniałej przyszłości. Król na to odpowiedział: Przez czas mej małoletności nie jestem upoważniony do wywierania jakiegobądź wpływu na tok spraw państwowych, lecz muszę poświęcić cały czas na naukę, niemniej atoli wdzięczny jestem za oświadczenia państwa i zapewnienia.

Od Administracyi „Czasu“

Na odnowienie kościoła N. Panny Maryi nadał M. P. z Wieliczki 5 złr.

NADEŚLANE.

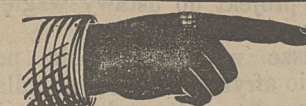
(Artykuły w dziale tym nie pochodzą od Redakcyi.)

Niezawodnie będzie to każdego wiele zajmowało, jeżeli usłyszy zdanie lekarza, który przez 8 lat trudnił się pigułkami szwajcarskimi aptekarza Ryszarda Brandta i o nich w następny sposób się wyraża: Świadcetwo lekarskie. Po ośmioletnim własnem doświadczeniu i po bardzo licznych doświadczeniach pacyentów mojego zakładu, którzy przy długotrwałem zatkanu stołca używali skutecznie pigulek szwajcarskich aptekarza Ryszarda Brandta, uważam je przed wszystkimi innemi w podobnym celu przez lekarzy przepisywanemi pigułkami jako najskuteczniej działające i nawet po długim używaniu blęsk żółtawą i kieszawką najmniej drażniące. Zurich, Dr F. Ineichen, kierujący lekarz dyetytycznego zakładu Dra Wiela dla chorych na żołądek i kiszki. — Pigułki szwajcarskie aptekarza Ryszarda Brandta są do nabycia w aptekach pudełko po 70 c., należy

w Wiedniu, Mariahilferstrasse 22.

Pierwszy, największy i najgłośniejszy w Austrii-Węgrzech

w Budapeszcie — w Belgradzie.



zakład mundurowy pod firmą Moritz Tiller & Comp.
zakład mundurowy pod firmą Moritz Tiller & Comp.
zakład mundurowy pod firmą Moritz Tiller & Comp.
zakład mundurowy pod firmą Moritz Tiller & Comp.

rozsyła na żądanie darmo i oplatnie
(2454-2-)

cenniki z warunkami wypłaty mundurów i przyborów mundurowych.
cenniki z warunkami wypłaty mundurów i przyborów mundurowych.
cenniki z warunkami wypłaty mundurów i przyborów mundurowych.

wypłaty mundurów i przyborów mundurowych.
wypłaty mundurów i przyborów mundurowych.
wypłaty mundurów i przyborów mundurowych.

przyborów mundurowych.
przyborów mundurowych.
przyborów mundurowych.



Nowenna do Matki Boskiej Nieustającej Pomocy

O. Bernarda Łubińskiego.

Redempt., (2545-1-4)
wyszła już w trzecim wydaniu nakładem KSIĘGARNI KATOLICKIEJ
Dr. Władysława Miłkowskiego w Krakowie.
Cena egzempl. kartonowanego 25 ct., a w bar-
dzo ozdobnej oprawie, złote brzozy, 45 ct.

Realność Nr. 23 na Kleparzu

obok Dyrekcyi kolei państwowych, do sprzeda-
nia. Wiadomość tamże między godz. 12tą a 12tą
w południe u właściciela. (2546-1-6)

Koce i Derki na konie i wózki

otrzymał w wielkim wyborze i poleca (2006-1-)
Kazimierz Niesiołowski
w Krakowie, Sukiennice 24.
CENY BARDZO NISKE.

Wdowa

Szlazaczka, 30 lat mająca, samotna, po-
szukuje posady jako gospodyni, która już
kilka lat w tym zawodzie czynną jest i
z gospodarstwem domowym i wiejskim
praktycznie obeznaną. Świadczenia i foto-
grafia na żądanie mogą być przesłane. —
Łaskawe oferty uprasza się nadsyłać pod
adresem: „Verlässlich“ 200 poste restante
Kraków. (2547-1-2)

Dla właścicieli większych posiadłości.

Gospodarz wiejski. teoretycznie i
praktycznie zupełnie wykształcony, który
sobie już wielki rozgłos zjednał i posia-
dający najlepsze świadectwa — nie wypo-
wiadając dotychczasowej posady — poszu-
kuje większego zakresu działalności.
Oferty przyjmuję z grzeczności Admi-
nistracja „Czasu“ pod tytułem: „Gospo-
darz wiejski“. (2548-1-3)

„WYRÓB KRAJOWY“ Zgłoszony ekstrakt słodowy okocimski

uznany przez Towarzystwo lekarskie
krakowskie,
przyjemny w użyciu środek zalecany na chro-
niczny kaszel gardła i żołądkowy, chroniący
katar płu i astmę, także na ogólne osłabienie.
Skład główny w aptece **K. Wisniewskiego**
w Krakowie i **P. Mikolajczyka** we Lwo-
wie. — Nabyć można we wszystkich aptekach.
Cena słoika 36 ct. (1912-46-)

ZIOŁKA PIERSIOWE

Dr. SEEBURGERA.

Jedyny środek przeciw chorobom płuco-
wym, mianowicie: nporeczywym katarom,
kaszlowi, zapaleniu gardła, chrypie, za-
flegmieniu i t. p. — Pakiet 20 centów., za
stempel i opakowanie na prowincję o 10
centów więcej. (2294-15-)

Do nabycia w aptece „pod złotą głową“
Leona Rosnera w Krakowie.

Nieprzemakalne OSŁONY na WOZY
wszelkiego rodzaju,
ASFALTOWA PILSŃ DACHOWA
I KAMIENNA PAPA DACHOWA
w zwojach (2435-42-)
Paget & Co.,
pierwsza c. k. wyłaz. uprzywilejow. fabryka
nieprzemakalnych materij itd. itd.
w Wiedniu, I. Riemergasse 13.
Ceny i próbki odwrotną pocztą.

Herbatę Congo z pięknym liściem po 2 złr.
Herbatę Pecco Congo z łagodnym de-
chem po 3 złr. 50 ct. do 6 złr. za kilo.
Herbatę Pakling Congo z łagodnym,
zapachem po 5 złr. za kilo;
Herbatę Souchong z wielkim pięknym
liściem po 2 złr. za
kilogram; (2377-4-14)
rozsyła za zaliczką
A. M. MANDL,
handel dowozowy herbat i rumu
w Bernie moraw.

CYRK Alberta Schumanna.

Dziś we środę 23go b. m.
wielkie przedstawienie.

Po raz trzeci, z wielkim powodzeniem
przedstawiona w Wiedniu pantomima:
Lalka czarodziejska albo sklep zabawek.
Tylko jeszcze jeden występ 5
Hiszpanów bracl Bozza.
Występ wszystkich artystów cyrkowych.
Początek o godz. 7½ wieczór.
Blizsze szczegóły w plakatach dziennych.
Codziennie nowy urozmaicony program.
Albert Schumann,
dyrektor.
(2416-27-)

Czeionkami Drukarni „Czasu“

Za Apeninami

przez **STANISŁAWA BELZĘ.**

Wydanie 2gie wykint. Cena **złr. 1-20.**

Odgłosy Szkocyi

z 9 drzeworytami, stron 311. Cena **2 złr.**

Skład u **G. Gebethnera i Sp.** w Krakowie
i w innych księgarniach. (2077-9 20)

Biuro umieszczeń

Ludmiły z Gidlińskich Skowrońskiej

konesyonowane przez c. k. Namiestnictwo
w Krakowie przy ulicy Krupniczej L. 3,
poleca (2287 6 28)

nauczycieli, nauczycielki, wychowaw-
czyńie oraz bony: Polki, Francuski,
Niemki i na żądanie Angielk.

R. M. Kaczorowski w Poznaniu

ma do umieszczenia z chlubiemi rekomendacy-
mi zaraz lub od 1 stycznia:

Nauczycielkę Francuskę w średnim wie-
ku, biegłą w muzyce;

Nauczycielkę Polkę z dyplomem, artysty-
cznie muzykalną i doskonałą w francuskim,
niemieckim i angielskim; (2490-2-3)

Nauczycielkę Polkę z dyplomem, dosko-
nałą w francuskim, niemieckim i biegłą zupeł-
nie w muzyce, rysunkach i malarstwie;

Nauczycielkę Niemkę z dyplomem, muzy-
kalną i biegłą w francuskim i niemieckim;

Bony Niemki ze szkoły fribolskiej.

Wszystkie te umieszczenia są w Krakowie,
w Austrii-Węgrzech, ani gdzie indziej.

Wszystkie te umieszczenia są w Krakowie,
w Austrii-Węgrzech, ani gdzie indziej.

Wszystkie te umieszczenia są w Krakowie,
w Austrii-Węgrzech, ani gdzie indziej.

Wszystkie te umieszczenia są w Krakowie,
w Austrii-Węgrzech, ani gdzie indziej.

Wszystkie te umieszczenia są w Krakowie,
w Austrii-Węgrzech, ani gdzie indziej.

Wszystkie te umieszczenia są w Krakowie,
w Austrii-Węgrzech, ani gdzie indziej.

Wszystkie te umieszczenia są w Krakowie,
w Austrii-Węgrzech, ani gdzie indziej.

Wszystkie te umieszczenia są w Krakowie,
w Austrii-Węgrzech, ani gdzie indziej.

Wszystkie te umieszczenia są w Krakowie,
w Austrii-Węgrzech, ani gdzie indziej.

Wszystkie te umieszczenia są w Krakowie,
w Austrii-Węgrzech, ani gdzie indziej.

Wszystkie te umieszczenia są w Krakowie,
w Austrii-Węgrzech, ani gdzie indziej.

Wszystkie te umieszczenia są w Krakowie,
w Austrii-Węgrzech, ani gdzie indziej.

Wszystkie te umieszczenia są w Krakowie,
w Austrii-Węgrzech, ani gdzie indziej.

Wszystkie te umieszczenia są w Krakowie,
w Austrii-Węgrzech, ani gdzie indziej.

Wszystkie te umieszczenia są w Krakowie,
w Austrii-Węgrzech, ani gdzie indziej.

Wszystkie te umieszczenia są w Krakowie,
w Austrii-Węgrzech, ani gdzie indziej.

Wszystkie te umieszczenia są w Krakowie,
w Austrii-Węgrzech, ani gdzie indziej.

Wszystkie te umieszczenia są w Krakowie,
w Austrii-Węgrzech, ani gdzie indziej.

Wszystkie te umieszczenia są w Krakowie,
w Austrii-Węgrzech, ani gdzie indziej.

Wszystkie te umieszczenia są w Krakowie,
w Austrii-Węgrzech, ani gdzie indziej.

Wszystkie te umieszczenia są w Krakowie,
w Austrii-Węgrzech, ani gdzie indziej.

Wszystkie te umieszczenia są w Krakowie,
w Austrii-Węgrzech, ani gdzie indziej.

Wszystkie te umieszczenia są w Krakowie,
w Austrii-Węgrzech, ani gdzie indziej.

Wszystkie te umieszczenia są w Krakowie,
w Austrii-Węgrzech, ani gdzie indziej.

Wszystkie te umieszczenia są w Krakowie,
w Austrii-Węgrzech, ani gdzie indziej.

Wszystkie te umieszczenia są w Krakowie,
w Austrii-Węgrzech, ani gdzie indziej.

Wszystkie te umieszczenia są w Krakowie,
w Austrii-Węgrzech, ani gdzie indziej.

Wszystkie te umieszczenia są w Krakowie,
w Austrii-Węgrzech, ani gdzie indziej.

Wszystkie te umieszczenia są w Krakowie,
w Austrii-Węgrzech, ani gdzie indziej.

Wszystkie te umieszczenia są w Krakowie,
w Austrii-Węgrzech, ani gdzie indziej.

Wszystkie te umieszczenia są w Krakowie,
w Austrii-Węgrzech, ani gdzie indziej.

Wszystkie te umieszczenia są w Krakowie,
w Austrii-Węgrzech, ani gdzie indziej.

Wszystkie te umieszczenia są w Krakowie,
w Austrii-Węgrzech, ani gdzie indziej.

Wszystkie te umieszczenia są w Krakowie,
w Austrii-Węgrzech, ani gdzie indziej.

Wszystkie te umieszczenia są w Krakowie,
w Austrii-Węgrzech, ani gdzie indziej.

Wszystkie te umieszczenia są w Krakowie,
w Austrii-Węgrzech, ani gdzie indziej.

Wszystkie te umieszczenia są w Krakowie,
w Austrii-Węgrzech, ani gdzie indziej.

Wszystkie te umieszczenia są w Krakowie,
w Austrii-Węgrzech, ani gdzie indziej.

Wszystkie te umieszczenia są w Krakowie,
w Austrii-Węgrzech, ani gdzie indziej.

Wszystkie te umieszczenia są w Krakowie,
w Austrii-Węgrzech, ani gdzie indziej.

Wszystkie te umieszczenia są w Krakowie,
w Austrii-Węgrzech, ani gdzie indziej.

Wszystkie te umieszczenia są w Krakowie,
w Austrii-Węgrzech, ani gdzie indziej.

Wszystkie te umieszczenia są w Krakowie,
w Austrii-Węgrzech, ani gdzie indziej.

Wszystkie te umieszczenia są w Krakowie,
w Austrii-Węgrzech, ani gdzie indziej.

Wszystkie te umieszczenia są w Krakowie,
w Austrii-Węgrzech, ani gdzie indziej.

Wszystkie te umieszczenia są w Krakowie,
w Austrii-Węgrzech, ani gdzie indziej.

Wszystkie te umieszczenia są w Krakowie,
w Austrii-Węgrzech, ani gdzie indziej.

Wszystkie te umieszczenia są w Krakowie,
w Austrii-Węgrzech, ani gdzie indziej.

Wszystkie te umieszczenia są w Krakowie,
w Austrii-Węgrzech, ani gdzie indziej.

Wszystkie te umieszczenia są w Krakowie,
w Austrii-Węgrzech, ani gdzie indziej.

Wszystkie te umieszczenia są w Krakowie,
w Austrii-Węgrzech, ani gdzie indziej.

Wszystkie te umieszczenia są w Krakowie,
w Austrii-Węgrzech, ani gdzie indziej.

Wszystkie te umieszczenia są w Krakowie,
w Austrii-Węgrzech, ani gdzie indziej.

Wszystkie te umieszczenia są w Krakowie,
w Austrii-Węgrzech, ani gdzie indziej.

Wszystkie te umieszczenia są w Krakowie,
w Austrii-Węgrzech, ani gdzie indziej.

Wszystkie te umieszczenia są w Krakowie,
w Austrii-Węgrzech, ani gdzie indziej.

Wszystkie te umieszczenia są w Krakowie,
w Austrii-Węgrzech, ani gdzie indziej.

Wszystkie te umieszczenia są w Krakowie,
w Austrii-Węgrzech, ani gdzie indziej.

Wszystkie te umieszczenia są w Krakowie,
w Austrii-Węgrzech, ani gdzie indziej.

Wszystkie te umieszczenia są w Krakowie,
w Austrii-Węgrzech, ani gdzie indziej.

Wszystkie te umieszczenia są w Krakowie,
w Austrii-Węgrzech, ani gdzie indziej.

Wszystkie te umieszczenia są w Krakowie,
w Austrii-Węgrzech, ani gdzie indziej.

Wszystkie te umieszczenia są w Krakowie,
w Austrii-Węgrzech, ani gdzie indziej.

Wszystkie te umieszczenia są w Krakowie,
w Austrii-Węgrzech, ani gdzie indziej.

Wszystkie te umieszczenia są w Krakowie,
w Austrii-Węgrzech, ani gdzie indziej.

Wszystkie te umieszczenia są w Krakowie,
w Austrii-Węgrzech, ani gdzie indziej.

Wszystkie te umieszczenia są w Krakowie,
w Austrii-Węgrzech, ani gdzie indziej.

Wszystkie te umieszczenia są w Krakowie,
w Austrii-Węgrzech, ani gdzie indziej.

Wszystkie te umieszczenia są w Krakowie,
w Austrii-Węgrzech, ani gdzie indziej.

Obrazy olejne, akwarelowe angielskie i niemieckie, oleodruki i litografie francuskie w różnej wielkości i wielkim wyborze — jak również

WŁASNEGO NAKŁADU
Album Krakowa, Sobieski, Kościuszko, Poniatowski,
Czarniecki i Wjazd Cesarza do Krakowa,
polecają

KUTRZEBIA I MURCZYŃSKI

Magazyn artykułów artystycznych i dzieł sztuki,
w Krakowie. (2426-19-)

Utrzymujemy główną agencję zjednoczonego Tow. sztuk pięk.
w Krakowie, którego Akcyę sprzedajemy na rzy miesieczne.

Oprawy obrazów uskuteczniamy w najkrótszym czasie.

Oprawy obrazów uskuteczniamy w najkrótszym czasie.

Oprawy obrazów uskuteczniamy w najkrótszym czasie.

Oprawy obrazów uskuteczniamy w najkrótszym czasie.

Oprawy obrazów uskuteczniamy w najkrótszym czasie.

Oprawy obrazów uskuteczniamy w najkrótszym czasie.

Oprawy obrazów uskuteczniamy w najkrótszym czasie.

Oprawy obrazów uskuteczniamy w najkrótszym czasie.

Oprawy obrazów uskuteczniamy w najkrótszym czasie.

Oprawy obrazów uskuteczniamy w najkrótszym czasie.

Oprawy obrazów uskuteczniamy w najkrótszym czasie.

Oprawy obrazów uskuteczniamy w najkrótszym czasie.

Oprawy obrazów uskuteczniamy w najkrótszym czasie.

Oprawy obrazów uskuteczniamy w najkrótszym czasie.

Oprawy obrazów uskuteczniamy w najkrótszym czasie.

Oprawy obrazów uskuteczniamy w najkrótszym czasie.

Oprawy obrazów uskuteczniamy w najkrótszym czasie.

Oprawy obrazów uskuteczniamy w najkrótszym czasie.

Oprawy obrazów uskuteczniamy w najkrótszym czasie.

Oprawy obrazów uskuteczniamy w najkrótszym czasie.

Oprawy obrazów uskuteczniamy w najkrótszym czasie.

Oprawy obrazów uskuteczniamy w najkrótszym czasie.

Oprawy obrazów uskuteczniamy w najkrótszym czasie.

Oprawy obrazów uskuteczniamy w najkrótszym czasie.

Oprawy obrazów uskuteczniamy w najkrótszym czasie.

Oprawy obrazów uskuteczniamy w najkrótszym czasie.

Oprawy obrazów uskuteczniamy w najkrótszym czasie.

Oprawy obrazów uskuteczniamy w najkrótszym czasie.

Oprawy obrazów uskuteczniamy w najkrótszym czasie.

Oprawy obrazów uskuteczniamy w najkrótszym czasie.

Oprawy obrazów uskuteczniamy w najkrótszym czasie.

Oprawy obrazów uskuteczniamy w najkrótszym czasie.

Oprawy obrazów uskuteczniamy w najkrótszym czasie.

Oprawy obrazów uskuteczniamy w najkrótszym czasie.

Oprawy obrazów uskuteczniamy w najkrótszym czasie.

Oprawy obrazów uskuteczniamy w najkrótszym czasie.

Oprawy obrazów uskuteczniamy w najkrótszym czasie.

Oprawy obrazów uskuteczniamy w najkrótszym czasie.

Oprawy obrazów uskuteczniamy w najkrótszym czasie.

Oprawy obrazów uskuteczniamy w najkrótszym czasie.

Oprawy obrazów uskuteczniamy w najkrótszym czasie.

Oprawy obrazów uskuteczniamy w najkrótszym czasie.

Oprawy obrazów uskuteczniamy w najkrótszym czasie.

Oprawy obrazów uskuteczniamy w najkrótszym czasie.

Oprawy obrazów uskuteczniamy w najkrótszym czasie.

Oprawy obrazów uskuteczniamy w najkrótszym czasie.

Oprawy obrazów uskuteczniamy w najkrótszym czasie.

Oprawy obrazów uskuteczniamy w najkrótszym czasie.

Oprawy obrazów uskuteczniamy w najkrótszym czasie.

Oprawy obrazów uskuteczniamy w najkrótszym czasie.

Oprawy obrazów uskuteczniamy w najkrótszym czasie.

Oprawy obrazów uskuteczniamy w najkrótszym czasie.

Oprawy obrazów uskuteczniamy w najkrótszym czasie.

Oprawy obrazów uskuteczniamy w najkrótszym czasie.

Oprawy obrazów uskuteczniamy w najkrótszym czasie.

Oprawy obrazów uskuteczniamy w najkrótszym czasie.

Oprawy obrazów uskuteczniamy w najkrótszym czasie.

Oprawy obrazów uskuteczniamy w najkrótszym czasie.

Oprawy obrazów uskuteczniamy w najkrótszym czasie.

Oprawy obrazów uskuteczniamy w najkrótszym czasie.

Oprawy obrazów uskuteczniamy w najkrótszym czasie.

Oprawy obrazów uskuteczniamy w najkrótszym czasie.

Oprawy obrazów uskuteczniamy w najkrótszym czasie.

Oprawy obrazów uskuteczniamy w najkrótszym czasie.

Oprawy obrazów uskuteczniamy w najkrótszym czasie.